

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

My Fryderyk Wilhelm, z Bożej łaski, król pruski itd. itd. przekonał się boleśnie z przyłączonego sprawozdania naszego ministerstwa o ostatnim posiedzeniu zgromadzenia powołanego do ułożenia konstytucji, że dzieła wielkiego, do którego było powołane zgromadzenie, prowadzić dalej nie można bez narażenia godności naszej korony i bez nadwężenia pomysłowości kraju od tego zawisłej. Rozporządzamy przeto na wniosek naszego ministerstwa, jak następuje:

§. 1.

Powołane zgromadzenie do ułożenia konstytucji niniejszem się znosi.

§. 2.

Poleca się naszemu ministerstwu wykonanie tego rozporządzenia.

Na dowód podpisujemy się własnoręcznie przy wyciśnięciu pieczęci królewskiej. Dan w Potsdamie 5. Grudnia 1848.

Fryderyk Wilhelm.

Do Ministerstwa stanu

Hr. Brandenbuga, Ladenberga, Strotha, Manteuffla, Rintelena, Heydta.

Rozporządzenie dotyczące rozwiązania zgromadzenia powołanego do ułożenia konstytucji.

W sprawozdaniu swém ministrowie powtórzyli znane wszystkie szczegóły, narzekają na terroryzm panujący w Berlinie, z którego powodu przeniesiono zgromadzenie do Brandenburga. Zgromadzenie atoli w swęj większości nie przyznało tego prawa koronie i obradowało dalej w Berlinie. Wyrzeczone rozwiązanie bürgerwerii przez króla uznano za nieprawne i wezwano ją do oporu; nakazało nie płacić podatków. — Tak zgromadzenie owo zupełnie zerwało wszystkie stosunki z królem. W dniu 27. Listopada zebrane zgromadzenie do Brandenburga nie było w komplecie i pozostało tak do 1. Grudnia, w którym to dniu przybyli deputowani z Berlina oświadczając, iż jedynie swego prezesa usłuchali, udając się na posiedzenie do Brandenburga i żądali odroczenia posiedzeń aż do 4. Grudnia celem pozyskania czasu, gdyż nie wszystkich deputowanych doszło wezwanie prezesa Unruh. Nie przyjęto tego odroczenia, poczem przybyli deputowani opuścili posiedzenie a w skutek tego znów liczba była za szczupłą do zawiązania się w kompletne zgromadzenie. Gdyby więc wszyscy deputowani z Berlina przybyli, zawszeby zawisło od ich liczebnej przewagi zawieszenie posiedzeń. Kiedy więc w przeciągu tygodnia przeszłego pięć razy napróżno starano się o ukonstytuowanie zgromadzenia, przeto sądzili ministrowie, żeby to było z ujmą korony dalej wdawać się w usiłowania podobne i wnoszą o rozwiązanie zgromadzenia w formie jak wyżej przytoczono. Znajac atoli wzdychanie kraju za konstytucją, któraby ugruntowała pewność praw i zaufanie, radzą królowi nadać konstytucję krajowi, któraby ugruntowała prawdziwą wolność, z zastrzeżeniem, iż ma być oddana powołac się mającym izbom do przejrzania.

Taki projekt do konstytucji przekładają królowi, jest on wypracowany na zasadach w Marcu przyrzeczonych przez króla, z uwzględnieniem projektu zgromadzenia narodowego i postanowień dotychczas zapadłych w zgromadzeniu niemieckim. Projekt ten wraz z projektem prawa wyborów przedstawiają królowi do podpisania, jakoż król JMc ogłosił konstytucję dla państwa pruskiego, składającą się z 9 tytułów i 112 artykułów. Co do granic państwa, postanowiono w niej, że dotychczasowe prowincje w obecnej obszerności składają całość państwa pruskiego, a granice tylko zmienić może nowe prawo. Wszyscy Prusacy są w obec prawa równi, przywilejów stanu nie masz, do urzędów publicznych równy przystęp wszystkim zdatnym. Wolność osobista zawarowana. Każdy powinien być stawiony przed właściwego sędziego, a komisyje nadzwyczajnie są zakazane, o ile nie są dozwolone przez konstytucję. Prawo służące rządowi przedstawiania, wyboru lub potwierdzenia w obsadzaniu posad duchownych znosi się. Ważność cywilna małżeństwa zawisła od zawarcia go przed urzędem

stanu cywilnego na ten cel wyznaczonego. Kościelny ślub może tylko nastąpić po dopełnieniu aktu cywilnego. Wolność druku zapewnia się bez cenzury, bez kaucyi, bez koncesyi, bez podatku lub ograniczeń drukarni i księgarskiego handlu, bez zakazów pocztowych i nierównego portu na pocztach lub przez innego rodzaju utrudzenia handlowe. Na przestępców tymczasowe prawa, wkrótce atoli będzie wydane nowe prawo karne dla prassy tymczasowe. Prawodawstwo będzie wykonywane przez króla i dwie izby. Na każde prawo król i obie izby powinny się zgodzić, inaczej nie obowiązują prawo i t. d.

Berlin, 4. Grudnia. — Odezwa zgromadzenia narodowego w Berlinie. — Gdy wola ludu długo gnębiona, przez rewolucją marcową nabrała znaczenia, wtenczas wysłaliście pruskie zgromadzenie narodowe tutaj z tém poleceniem, aby nowe dzieło konstytucji według gorzdku prawnego założyło. Nie chodziło wam wcale o czyzy wzorek konstytucyjny, w obec którego by samowolność dawna, owe narzędzia dawne szlachty, urzędników i wojska, wszelkie tentna życia ludowego tamujące, swobodnie działać mogły. Żądaliście nowego kamienia węgielnego nietylko w właściwym systemacie politycznym, ale także w gminach, administracyi, sądownictwie i wojskowości. W tej myśli ujęło zgromadzenie zadanie swoje i poświęciło się rozwiązaniu jego z powagą i wytrwałością, w czém trzy szybko po sobie następujące ministerstwa raczej mu były przeszkodą niż pomocą. Koniecznością zagnieni do przedłożenia w miejsce projektu konstytucyjnego ministerstwa Camphausena, przez opinią publiczną ocenionego, projektu komisyi konstytucyjnej, przygotowaliśmy tenże przez obrobienie w wydziałach jakoteż wydziałach centralnych do obrad nieprzerwanych na zgromadzeniach walnych. Także ordynacya gminna, ordynacya powiatów i obwodów dotąd wcale jeszcze przez ministerstwo nieprzedłożona, byłyby w krótkim czasie do roztrząsań w zgromadzeniu przygotowanymi. Podobnie było i z prawem podatków gruntowych, którego cel zmierzał do tego, aby położyć koniec nierówności w opodatkowaniu prowincyi pojedynczych, obciążenia mniejszych posiadzieli w stosunku do większych; w ostatnich jeszcze dniach ucisku ukończyliśmy podstawę prawa tego do obradowania w zgromadzeniu ogólnem. Zgromadzenie zatrudniało się teraz prawem względem zniesienia ciężarów z posiadłości włościańskich. Święta gorliwość w powołaniu jego coraz więcej się w niem rozwijała. Postanowienie z 7. Września względem wniosku Steina dowiodło zarazem śmiałości jego w zachowaniu godności własnej i nakoniec w przyłożeniu się do reformy stanu oficerskiego stojącego zupełnie po za obrębem prawa czasu nowego. — Jasno zatem widzieli wszyscy uprzywilejowani, wszyscy biurokraci, wszyscy słudzy, wszyscy zwolennicy dawnego państwa policyjnego i wojskowego, że z tém zgromadzeniem nie można pod pozorem konstytucjonalizmu samowolnie nadal panować, ludu z owoców rewolucyi ogołocić. Ztąd starali się wszelkimi sposobami zgromadzenie narodowe okrywać podejrzeniem, posądzali je o bezczynność, podnieśli wrzaski na cześć, próżną formę konstytucji, wyrzekli niedojrzałość polityczną, bojaźń obywatela przed proletaryuszem, ową bojaźń w Niemczech bezzasadną, korzystali z pojedynczych przekroczeń prawa, aby za pomocą bezprawnego wynalazku stanu obłączenia pośród pokoju najgłębszego, przygotować narzędzie do przytłumienia wolności krwawo nabytych, prassy, prawa stowarzyszania się. Dla omamienia prowincyi tłumaczyli jednorazowe wybryki, jakich w czasach zaburzeń uniknąć niepodobna, jakoby zgromadzenie zostawało pod terroryzmem. Rozrzucano pieniądze z skarbu publicznego, ścieśniano coraz więcej sieć obsadzającego wojska około stolicy spokojnej. Kiedy więc zgromadzenie przy obradach nad prawami zasadniczymi wolę stanowczą okazało, iż owocom rewolucyi chce nadać znaczenie, kiedy przyłożyło rękę do praw feudalnych, szlachectwo, tytuły i ordery zniosło, kiedy się za Wiedniem

uciśnionym ujęło, wtedy reakcja osądziła, iż nadszedł już czas, gdzie przez usunięcie zgromadzenia zniweczyć należy nadzieję ludu, które za kilka miesięcy ziścić się miały. Wtedy przemoc wojskowa w ministerstwie Brandenbura jawnie wystąpiła.

Samowolne przeniesienie i odroczenie zgromadzenia, wielokrotne rozpędzanie gwałtowne tegoż bagnietami, dyktatura Wrangla, stan oblężenia Berlina śród pokoju i bez rozruchu, rozwiązanie i rozbrojenie gwardyi obywatelskiej, zniszczenie wolności prasy i prawa stowarzyszania się, nadwężenie prawa wolności osobistej, otóż to są czyny owych władzców. My, zastępcy wasi, stawialiśmy despotyzmowi opór, jaki był w mocy naszej. Krok w krok postępowaliśmy za środkami jego ministerstwa i ogłosiliśmy je za nieprawne. Jako ostateczną broń oporu biernego odmówiło zgromadzenie narodowe temu o zdradę kraju obwinionemu ministerstwu prawa wybierania podatków i rozporządzania groszem publicznym. — Przytém powtórnie podaliśmy rękę do zgody, i niczego więcej nieżądaliśmy, jak zmiany ministerstwa i obradowania dalszego bez przeszkody w Berlinie. — Wszystko jednak bezskutecznie. — Teraz rząd przeszkadzając tu przemocą bezprawną reprezentantom w regularnem zgromadzeniu się, zwołuje tych deputowanych, którzy omylili się względem polecenia swego, na zgromadzenie niemające powagi żadnej do Brandenbura. Nie pamięta ono na to, że jakiegokolwiek bądź czynności mniejszości już same z siebie niemają znaczenia, że gdyby się też liczba tak szczupła tam zgromadzonych w jakibądź sposób pomnożyła, co się tyczy prawności bynajmniej zmienić się nie może, że jedyną podstawą jego pozostaną bagnety. Gdyby jak utrzymują, przemoc, na najgorszy przypadek, krajowi konstytucyą narzucić miała, to konstytucya taka nie miałaby żadnego znaczenia. Gdyż to jest nabytek marcowy, iż tylko z wybranymi zastępcami ludu konstytucya może być ułożoną. My tylko, tu w Berlinie ustawodawcze zgromadzenie narodowe, jesteśmy teraz owymi zastępcami. Wszelkie rozwiązanie zgromadzenia tego sprzeciwia się prawu, a zatem prawie jest bezskuteczne. Zgromadzenie narodowe uroczyście protestuje przeciw wszelkim działaniom rządu, który przez nadzwyczajne rozporządzenia wojskowe tygodniowo miliony grosza publicznego trwoni, jedynie dla pogębienia narodu. Uroczyście też oświadcza, że pominąwszy postanowione już wstrzymanie podatków, od 1. Stycznia 1849. żadnym denarem rząd rozrządzać nie powinien, ponieważ na budżet jeszcześmy nieprzyzwolili. Tymczasem wy współobywatele mężnie wytrwajcie, wykluczcie z pośród was egoizm, zahartujcie waszą siłę moralną, o którą nareszcie roztrąca się zamiary nieprawne ciemnych waszych.

Niech żyje wolność! Niech żyje ojczyzna!

Berlin, 27. Listopada 1848. Deputowani zgrom. narodowego. Tu następują podpisy własnoręczne deputowanych pozostałych w Berlinie, ale nie wszystkich, gdyż w skutek zajęcia przez wojsko biura zgromadzenia narodowego i prywatnego mieszkania sekretarza Hildenbaga, któremu zostało poleconem zbieranie podpisów, reszta deputowanych tam obecnych nie mogła odezwy owę podpisać; zebrało ich się jednakże przeszło 160.

Berlin 4. Grudnia. — Z Brandenbura donoszą nam, że frakcja lewej strony zgromadzenia narodowego przybyła tam onegdaj celem porozumienia się względem przyszłego postępowania na posiedzeniach zgromadzenia narodowego. Niemając stosownego na ten cel miejsca, udała się do domu, gdzie się odbywają posiedzenia, lecz znalazła go obsadzonym przez wojsko, które przymusiło ich do odstąpienia zamiaru. — Pełno obiega teraz wieści względem dalszych obrad sejmku. Powszechnie zgadzają się, że zgromadzenie w Brandenburgu zostanie rozwiązane, a potem król z własnego natchnienia nada konstytucyą, jaka mu się podobać będzie. Prawa strona w tym duchu także działa. Po wypadkach z d. 1. Grudnia w gronie zgromadzenia narodowego ani się spodziewać można, aby strony się pojednały. Prawa strona ani chce wiedzieć o dawniejszych prezesach i wiceprezesach, ma zamiar sformować się w duchu własnym, lewa zaś na to nigdy nie przystanie i tak do pojednania żadną miarą nie przyjdzie.

A u s t r y a .

Cesarz Ferdynand I. rzeka się korony na rzecz synowca swego. Franciszek Józef wykrzykniony cesarzem Austrii.

Ołomuniec 2. grudnia. — Około godziny 8 zrana zebrały się władze znakomitsze cywilne i wojskowe z wyższego rozkazu w rezydencji arcybiskupiej, nie przeczuwając o ważności aktu, jaki w godzinie następnej miał być dokonany. O godzinie 9 wszedł do sali urzędnik dworu i oznajmił wiadomość ważną: że cesarz na rzecz synowca swego arcyksięcia Franciszka abdykuje. Panowie ci udali się natychmiast do sali koronacyjnej. Franciszek Józef powitał ich uprzejmie, uściśnął niejednemu rękę serdecznie, i hołd od nich łaskawie przyjął. W rocznikach Austrii a nawet Europy wiecznie pamiętny dokument abdykacyjny odczytano i ogłoszenie aktu rozporządzono. Przy odgłosie trąb w obudwu językach krajowych obwołano na trzech miejscach: z ratusza, na Niederring i na placu tamskim w sposób następujący: »Z polecenia najwyższego podaje się niniejszem każdemu do wiadomości: Jako J. C. K. Mość cesarz i król rzą-

dzący Ferdynand I., według dzisiaj w sali koronacyjnej rezydentów książęcy arcybiskupiej w tej stolicy cesarskiej, w obecności przytomnych tu członków najjaśniejszego domu arcyksiążęcego i rady ministrów wykonanego uroczystego aktu abdykacyjnego, złożył koronę cesarstwa austriackiego i wszystkich z témże połączonych królestw, i innych jak bądź nazwanych krajów koronnych, na rzecz J. Cesarzewiczowskiej Mości swego kochanego synowca, najjaśniejszego arcyksięcia Franciszka Józefa, ponieważ jego ojciec, J. C. K. Wysokość arcyksiążę Franciszek Karól rzekł się swego prawa następstwa na swego syna pierwotnego i jego prawnych następców. W skutek tego ogłaszamy niniejszem, jako J. C. Mość panujący teraz cesarz i król Franciszek Józef pierwszy rządy objął, i oznajmiamy z jego polecenia każdemu jego cesarską przychylną i łaskę.

Niech żyje cesarz Franciszek Józef pierwszy.

Potem garnizon cały wystąpiwszy przed obu monarchów w towarzystwie Windischgrätza — bana Jelacica i wielu generałów złożył Franciszkowi Józefowi przysięgę wierności.

Ołomuniec 3. Grudnia. — Korrespondent austriacki pisze, że z powodu uroczystości wstąpienia na tron miasto całe oświetlono. Około godziny 7 wieczorem udał się orszak obywateli z pochodniami i muzyką, do którego się i wojska wiele przyłączyło, przed zamek królewski, gdzie cesarz z matką swoją na balkonie się ukazał, powitano go okrzykami niech żyje. Podziękował im widocznie wzruszony, i później z dworem całym objeżdżał po mieście.

Arceksiążę Ferdynand d'Este wyjechał z manifestem abdykacyjnym monarchy do Drezn i Berlina.

Franciszek Józef cesarz teraźniejszy Austrii jest synem arcyksięcia Franciszka Karola Józefa, brata Ferdynanda, który właśnie złożył koronę, i arcyksiężnej Zofii, księżniczki bawarskiej. — Franciszek Józef, cesarz austriacki urodził się 18. Sierpnia 1830 roku.

Wiedeń, 30. Listopada. — Zapewniają, że cesarz ogłosił amnestyą ogólną dla wszystkich, którzy w rozruchu październikowym udział brali, od której tylko dowódcy niektórzy wyłączeni być mają. Lecz to niepodobnem jest do wiary, gdyż okoliczności zatrważające w Węgrzech temu się sprzeciwiają; spodziewać się jednakże należy, iż sądy wojskowe będą zniesione a natomiast cywilne postępowanie zaprowadzono. Ks. Windischgrätz nakazał spisać listę wszystkich oficerów, którzy mimo wezwania ogłoszonego z powstania węgierskiego do armii cesarskiej niepowrócili. Ta ma być odpowiednio pomiędzy wojsko rozdzieloną, i każdy upoważnionym oficera w niej wyszczególnionego, — gdziebądź się tylko pokaże, przyaresztować i pod sąd wojenny odstawić. — Oficer pewien, który wczoraj tu przybył kurierem opowiadał, że Węgry strzelają na wojska cesarskie z dział swoich tak nazwanymi łańcuchami, które jak wiadomo są bardzo mordercze. Są to dwie kule, co do kalibru odpowiednie, połączone łańcuchem, które jeżeli idą w kierunku poziomym, zabierają w kolumnach całe szeregi. Strzały podobne, jako należące do broni okropnej, dawno już w skutek układów wzajemnych zniesione, nie były w używaniu, skoro jednak Węgry w niebezpieczeństwie teraz do nich się uciekli, podobno i Austriacy zamysłają ich użyć. Trudno tu osądzić czy kule takie więcej czynią spustoszenia, niż kongrewskie rakiety zrzuciły w Wiedniu, Lwowie, lub kartacze, granaty, bomby i szrapnele, a jednakże Austriacy szczycą się uczuciem ludzkości. — Naprawa bramy zamkowej, którą kule znacznie uszkodziły, mimo pilnej pracy pewnie do wiosny nie będzie wykończoną. — Jenerał serbski Stratirowicz wyjechał ztąd wczoraj do Ołomuńca.

Odezwa księcia Windischgrätza do jenerała węgierskiego Moga. Do pana feldmarszałka porucznika Moga i wszystkich w Węgrzech znajdujących się c. k. jenerałów sztabowych i niższych oficerów.

Główna kwatera Schönbrunn, d. 12. Listopada 1848. Już pod dniem 17. p. m. z odwołaniem się i przyłączeniem najwyższego manifestu z d. 3. i 16. Października b. r., wydałem wezwanie do p. feldmarszałka porucznika, by się nie tylko sam osobiście udał do mojej kwatery, ale nadto, by polecił wszystkim w owym czasie pod jego rozkazami stojącym c. k. jenerałom, sztabowym i niższym oficerom, jako też oddziałom wojsk, złączyć się z armią stojącą pod moim dowództwem, że w razie przeciwnym, wszystkie tym moim rozkazem objęte indywidua, uważane będą jako przynależne całej surowości praw wojennych. Pan feldmarszałek porucznik w odpowiedzi na moje wezwanie ograniczył się na tym tylko, że w przysłanej mi pod dniem 21. p. miesiąca odpowiedzi, potwierdził odebranie pomienionego rozkazu, sam zaś nie zadość uczynił winnemu posłuszeństwu, i jak się dowiaduje od opuszczających szeregi powstańców, a powracających pod c. k. chorągwie oficerów, niezakomunikował mego rozkazu podwładnym sobie jenerałom, oficerom i wojskom. Tymczasem obarczył się pan jeszcze straszniejszą winą wstępując jako narzędzie rokoszan i na ich czele nacierając arcyksięstwo austriackie, w celu prowadzenia zaczepnych nieprzyjacielskich kroków, przeciwko swemu monarsze wierniej armii, a której członkiem pan się mienisz i w której szeregach dostąpiłeś wysokiego dostojństwa. Z tego postępowania musiałbym właściwie mniemać, żeś się pan sam powstańcem oświadczył i zniszczył dobrowolnie drogę, która ci stała

otwartą do powrotu do Wpau powinnosci; gdybym nie wiedział o postępowaniu w terroryzmie, który już od dawna w Węgrzech osiągnął przewagę nad wszystkimi dobrze myślącymi i gdybym nie znalazł niejake wyświecenie w okolicznościach: że ogłoszenie cesarskich manifestów, jako też prawdziwe przedstawienie wypadków, terroryzm czyni niepodobnym. Lecz nawet i pod tym względem dalsze pobłażanie nie może nastąpić. Wszystkie punkta oparcia, któreby przewódzcy węgierskiego rokосу w poprzednich najwyższych rozporządzeniach JCMci dla usprawiedliwienia swego postępowania, znaleźć lub przedstawić mogli po zajęciach wrześniowych, w których opuścili drogę prawną i po wydanych potem najwyższych rozporządzeniach, nie mogą mieć ważności tak w oczach oficera jako i każdego honorowego człowieka; i każdy Węgier, który kocha swoją ojczyznę, niezawodnie doświadczeniem kilku miesięcznym przekonał się, że postępując na obecnie obranej drodze, wszystko co na przyszłość chciał zyskać, może na zawsze postradać. Z powyższego, znajduję się spowodowanym termin, który panu panie feldmarszałku poruczniku i wszystkim jeneralom oficerom i pod pańskim dowództwem stojącym wojskom udzieliłem do powrotu pod chorągwie, którym wieczną wierność zaprzysięgli, przedłużyć jeszcze na d. 14. to jest do 26. Listopada, dotąd bowiem niniejszy rozkaz ogłoszonym być może, a czego dokonanie powtórnie jak najsurowiej rozkazuje Wpau. Tych zaś, którzyby bądź to z braku odwagi, bądź z niezyczliwego sposobu myślenia z pomienionego terminu nie korzystali, jako też tych, którzyby dalej zbrojnie występowali przeciwko wiernym wojskom JCMci, będę musiał uważać za zdrajców i rewolucjonistów i jako takich, oddać w razie przytrzymania całej surowości praw wojennych.

Alfred książę na Windischgrätz, feldmarszałek.

G a l i c y a.

Lwów, d. 30. Listopada. — U nas tak samo, jak u was w Poznaniu się dzieje. Mamy stan oblężenia miasta wyrzeczony, zniesiono u nas wszystkie stowarzyszenia polskie, a pozostawiono kluby urzędników niemieckich, i sobór stojurski Jachimowicza. Wiemy, że tak samo i u was, zakazują tam ligę polską w mieście Poznaniu, a pozwalają na stowarzyszenia nowe niemieckie für könig i vaterland i na stowarzyszenia verbrüderungów. Najbardziej zaś nas rozśmieszyła protestacja reprezentantów miejskich poznańskich przeciw tworzeniu gwardyi narodowej, boć wiemy, jak w każdej niemal gazecie niemieckiej Polakom odgrazali się swą gwardyą niemiecko-żydowską utworzoną w mieście. Dla tego też pan Bóg tych Niemców karze, bo własnymi rękoma palą, bombardują swoje miasta, i własne szarpią wnętrzności. U nas ministerstwo teraz puściło się w dalszą drogę słów ujmujących, zapowiadających rozwój osobny każdej narodowości. — Ale pytamy się, co to za rozwój będzie, kiedy nam zapowiadają i nadal niemieckie szkoły, wykład po akademiach niemiecki dla tego, że pensyi zwyczajnym professorom odbierać nie mogą. Licencyaci zaś mogą się nadal biedzić z swym wykładem polskim; tak samo wszystkich dawnych urzędników Niemców mamy na posadach. Wojsko nas strzeże cudzoziemskie pod komendą niemiecką, pieniądze od nas zubożonych idą do skarbu cesarskiego, a co się dzieje w sprawach zewnętrznych, to wie tylko sama kamarylla. Jedni tylko zwolennicy dawnego absolutyzmu wiedzą dokąd płyną, wiedzą, że jedwabnymi słówkami można uwieść prostodusznych, a sofistom ambitnym utorować drogę do obludy i zasypiania oczu. Boć pytamy, do czego by doprowadził rozwój rzeczywisty narodowości, jaki zapowiada ministerstwo, jeżeli nie do oszukania czczemi słowy. Rozwój narodowości prawdziwy, zasadzony na wolności, na administracji sprawowanej przez rodaków, na wojsku własnym, na skarbie swoim, rozbryzgałby w drobne kawały panującą dynastją, która dotąd wzajemną nieufnością i podżeganą nienawiścią jednych narodowości przeciw drugim się utrzymywała. Dziś nawet tej piekielnej machiawelistyce nie dosyć na znienawidzeniu narodowości jednych na drugie, ale nadto, w jednym narodzie stany różne na siebie nasadzają, tak w tych dniach jak w roku 1846., kreishauptmany z polecenia władz wyższych powierzają chłopom czuwanie nad dworami i nad wszystkim, co do tych dworów przybywa. Pytamy się, czy takie matactwo nikczemne długo się utrzymać uoże w nasze czasy. Coś brzydszego bodaj kiedykolwiek świat dożył. Kiedy ministrowie piosenki wyświstują liberalne w Kromierzu, Windischgrätz po zbombardowaniu Wiednia i po zamordowaniu tylu ofiar, które walczyły z całym poświęceniem za wolność, rusza na Węgry, aby i tam jednotę skonfederowaną rozwijających się narodowości zaprowadzić szrepnelami, kartaczami i bombami, spodziewamy się, że Węgrzyni nauczeni doświadczeniem, nie wpadną w matnie austriackie, a jeżeliby nadspodziewanie nasze mieli się poddać pod dalsze matactwa austriackiego rządu, wówczas dla rozwijających się narodowości ani słów nawet nie będzie potrzeba. Możeby kto sądził, że narodowości uciśnione nie czują tego postępowania podstępnego, bynajmniej! czują i wiedzą i wypowiadają to po wszystkich dziennikach, ale kiedy Włochów uciskają i męczą, to Wiedeń i reszta prowincyi patrzy i kurczy się, gdy Wiedeń bombardują, biadają nad tym i utyskują znów inne prowincye, ale ani myślą o niesieniu pomocy, bo demoralizacja tak są same przesiąkłe, tak stany jedne drugie ciemniły, że się same obawiają, aby je wzajemna zemsta nie dosięgła. Czekają przeto na czasy inne, na pojednanie umysłów, ale sami więcej nie czynią, jak czego prawo nie nakazuje. — Mało do-

browolnych ofiar złożono, mógłbyś je policzyć na palcach, mówią, że czynić nie podobna, boby sami czyniący pobankrutowali, niechno atoli cesarz nakaże co i ogłosi w swoim imieniu, a znów jak ciury obozowe powynajdują słoniny, które mi koła wozów cesarskich znów smarować i znów narzekać będą. Niech się tam tłumaczą jak chcą, dobrowolnie nikt nie da, bo wolność jak już O'Connell i Franklin powiedzieli, sama się zdobywa i bierze. Znam ja i u nas podobne przypadki i ową regułę zachowaną, że nikt nie ustąpi, do czego go prawo nie zmusi, tak też i u was regulacye wasze poszły, wielu to tam chłopów z warsztatów ich, to jest z roli nie spędzono, jeżeli nie byli objęci prawem króla pruskiego. Tak to świat się toczy, na kołach konieczności i głębokiej psychologii, a potem się dziwią, że nie masz wzajemnego, szczerzego kochania tam, gdzie próżne czytaliśmy odezwy, słowa bez uczynków. Były to świstania ministeryalne po kromieryżskich sejmach. Pamiętajmy już na katechizm, którego nas za młodu uczono: jak ciało bez duszy jest umarłe, tak wiara bez uczynków jest umarła. Nie patrzmy na ministrów i na ich słowa, bo to są myśli na wie-trze pisane, tylko sami działajmy nie po ministeryalnemu i budujmy czynami własną przyszłość na zasadach już dla Polaków nie tajnych.

Tarnów. — W jednym z poprzednich numerów gazety naszej donieśliśmy o rozporządzeniu prezydium gubernialnego, wzbraniającem tutejszej radzie narodowej obwodowej i radom filialnym zgromadzać się, pod zagrożeniem użycia ze strony władz krajowych środków militarnych. Wspomniane rozporządzenie doręczone było tylko prezesowi tutejszej rady narodowej obwodowej, potrzeba więc było zawiadomić o niem innych członków rady. Dnia 21. b. m. o godz. 7 wieczór zebrali się dość licznie członkowie rady w sali tutejszego magistratu, i po odczytaniu im przy uroczystej ciszy wzmiankowanego rozporządzenia, prawa konstytucyjne przez monarchę słowem cesarskiem zapewnione, dowolnie bez wszelkiego powodu absolutnie gwałcącego — Rada narodowa obwodowa tarnowska jednogłośnie uchwaliła według wniosków obywateli Bandrowskiego, Szwajkowskiego i Henryka Rogalińskiego:

1) Zanieść co rychlej zaskarzenie do monarchy i do sejmu ustawodawczego przeciwko urzędnikom krajowym o pogwałcenie praw konstytucyjnych, z prośbą, by wolność zgromadzania się i naradzania nad dobrem kraju tutejszej radzie narodowej przywróconą została; dalej,

2) Jednogłośnie uchwalono, że się rada narodowa nie rozwiązuje, lecz tylko odracza aż do najwyższej decyzji monarchy i sejmu ustawodawczego. Zdając sprawę z tego posiedzenia naszej rady narodowej nie możemy powstrzymać się z wynurzeniem żalu, że niektórzy członkowie, którzy prawie na każde z poprzednich posiedzeń rady uczęszczali, chociaż i teraz w Tarnowie obecni byli. jednakże na powyższym posiedzeniu nie pokazali się.

Aby zaś powyższe zaskarzenie pożądaný skutek odniosło, potrzeba go jak najlichnijszymi podpisami mieszkańców tutejszego obwodu zaopatrzyć. Wzywamy was przeto szanowni obywatele! byście co rychlej w hotelu krakowskim u obyw. Polityńskiego zgłaszać się chcieli, którego wam wskaże, gdzie owo zaskarzenie podpisać można.

Kraków 1. Grudnia. — Dnia 22. Listopada odśpiewane było oficjum i msza ś. w kościele Marków za dusze ś. p. Edwarda Jelowieckiego, na której publiczność licznie się zgromadziła. — W skutek ostatnich wypadków lwowskich wydaleniu z tamtąd emigranci osadzeni tu zostali w klasztorze Paulinów na Skalce; co z niem dalej będzie Bóg tylko wie. Prusy podobno nie chcą zezwolić na przejazd emigracyi. Widzenie się z nimi jest połączone z trudnościami. Jenerał komenderujący wydaje tylko karty pozwolenia; wszystko więc u nas dzieje się wedle zasad konstytucyjnych i najliberalniejszych! Może kto powątpiewać o tém będzie, a więc na dowód tego przytaczamy, iż w całej Galicyi oddano władzę wykonawczą w ręce ludu wiejskiego, któremu każdego według jego zdania podejrzanego, wolno chwycić, aresztować i do cyrkułu odstawiać.

Jenerał komenderujący à la Hammerstein, wydał obwieszczenie do wojska, w którym wzywa żołnierzy, aby tych, co ich do dezercyi namawiają za nagrodę 25 złtr. władzy wojskowej dostawili; takie same wynagrodzenie mają osoby cywilne otrzymać. W skutek tego, dnia 26. Listopada ujęto w jednym domu, zbiega z wojska, wydanego przez pewną kobietę. Dowiedziawszy się lud o tak haniebnym czynie, zgromadził się przed wzmiankowany dom, zaczął rzucać kamieniami w okna, nareszcie dostawszy się do domu znalazł denuncyantorkę w piwnicy i zaczął ją bić. — Nadeszły patrol tłum rozpuścił i porządek na chwilę zakłócony wnet przywrócił; prawdziwe szczęście, iż władza wojskowa nie uznała kroku tego za jakiś znak powstania i nie zbombardowała naszego miasta, boć to już w zwyczaj weszło w cesarstwie austriackim, od czasu nadania konstytucyi, miasta bezbronne bombardować.

Donoszą nam ze Lwowa, że sobór Sto-Jurski pomimo rozwiązania przez jen. Hammersteina wszystkich stowarzyszeń, ciągle bez wszelkiej przeszkody codzienne swoje posiedzenia odbywa, jak to i pierwój czynił. Widać ztąd, że nawet w prawach wojennych są niekóre wjaski dla ludzi poczciwych.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt. — Aresztowanie, którego się tak dawno lękano, roz-

poczęło się ze strony Rossyan, wielu bojarów i kupców już wtrącono do więzienia. Los dalszy ich łatwo da się odgadnąć, a wspomnienie samo na tę okropność wystarcza do złamania najsilniejszego ducha. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się także dwóch obywateli austriackich z Wiednia. Oczy wszystkich Niemców mieszkających w Bukareszcie zwracają się niecierpliwie na konsula tamtejszego.

G r e c y a

Król otworzył dnia 9. Listopada tegoroczne posiedzenia izb następującą mową od tronu:

Mości Panowie deputowani i Mości Panowie senatorowie! Zgromadziwszy się tutaj powtórnie pod opieką Najwyższego, zaszliśmy do niego nasze modły i połączymy się w usiłowaniu dla szczęścia kochanej ojczyzny naszej.

Konstytucya, ten nierozzerwany węzeł naszego państwa, daje nam w nie naruszonem zachowaniu jej zasad, najpewniejsze rękojmię utrwalenia pomysłowości narodu.

Uregulowanie potrzebnych wydatków państwa, tudzież uchwalenie rocznych kosztów równie jak i głosowanie nad innemi wnioskami do ustawy, które W.Panom mają być przedłożoną pod ścisłe rozpoznanie, zaprowadzą potrzebną oszczędność, i przyczynia się do ułatwienia mego rządu.

Stosunki moje do obcych mocarstw są przyjacielskie. Równa wdzięczność do każdego z trzech mocarstw opiekuńczych za wyświadczone Grecyi dobrodziejstwa.

Chlubiąc się, Mości Panowie, roztropnem umiarkowaniem, jakie grecki lud okazał w tym krytycznym i burzliwym czasie w utrzymaniu publicznego porządku, wynurzam radość, jakiej moje serce z powodu tego postępowania doznało.

Godne ubolewania wypadki, przeciwnie uczuciom greckiego narodu zaburzyły w niektórych prowincjach spokojność, ale stawily oraz dowód roztropnego patryotyzmu ludu.

Pokładając ufność w dalszy sposób jego myślenia, wezwiemy się gorliwie do dzieła, do którego jesteście powołani i weźmiemy do tego boskiej pomocy. A więc tegoroczne posiedzenia izb są otworzone.

Kilką dniami przed otwarciem izb zaszła zmiana niektórych ministrów. Prezydent, pan Conduriotis usunął się, a posadę jego wraz z ministeryum marynarki, nadano admirałowi Canaris. Dla spraw zewnętrznych pozostaje C. Colocotronis. Zmiana taka małe robi wrażenie w kraju.

Pan Mosurus odjechał 9. Listopada do Konstantynopola. W miejsce jego zawierzytelny jest Osman Efendi, Turek, dobrego imienia, rodem z Euboea. Po wiadomościach z nad granic można się spodziewać, że z tureckiej strony odstąpiono dawniejszej niedorzecznej polityki, i że przyjacielski stosunek i w Konstantynopolu nastąpi.

A m e r y k a

Dzienniki północno-amerykańskie zawierają nader uwagi godne szczegółowe wykazy handlu w głębi Stanów zjednoczonych, według których okazuje się, że handel miasta Cincinnati (w prowincyi Ohio) wyrównał w ostatnich dwóch latach zewnętrznemu handlowi Nowego Jorku, który dotąd uważany był jako największe emporium kraju; przywóz bowiem do Cincinnati wynosi w 1847. r. 55,933,559 a 1848. 62,784,276 dolarów, wywóz zaś w 1847 55,791,395 a 1848. 64,194,582 dolarów. — Powyższe wykazanie samo jest najlepszym dowodem nadzwyczajnych wewnętrznych środków pomocniczych związku, który można powiedzieć jeszcze jest w początku swego rozwinięcia! — Wieść o układaniu się Stanów zjednoczonych z Hiszpanią względem nabycia wyspy Cuby, zaprzeczył Journal des debats, zapewne z polecenia hiszpańskiego ambasadora w Paryżu; jednakowoż powyższa sprawa była w ostatnich czasach przez amerykańską

prasę tak żarliwie traktowaną, że nawet londyńskie dzienniki podchwyciły ją z obawą. Niepódpa wątpliwości, że chętnieby się ujrzeli Amerykanie w posiadaniu wyspy Cuby. Anglia również nieraz już zwracała na nią swe oczy, a lord G. Bentinck przedstawiał raz, jak wiadomo, w parlamencie: Że Anglia powinna sobie wynagrodzić zajęciem Cuby, zaległości hiszpańskie. Tymczasem Hiszpania, której handel i marynarka zaczynają powracać do życia, niemyśli ze swjej strony o pozbyciu jednej z najważniejszych kolonii, a jedyną która jej pozostała; Anglia zaś dla własnego zachodnio-indyjskiego interessu, niedozwoli, a w razie nawet orężem się oprze, odstąpieniu Cuby potędze, która z każdym dniem wzrastając staje się dla niej najniebezpieczniejszą rywalką.

Rozmaite wiadomości.

Kronika ligi polskiej.

Okólnik. — Instrukcja organiczna Ligi polskiej przepisuje, że stowarzyszenia miejscowe tworzyć się mają najmniej z osób stu, że jednakże funkcje tymczasowe stowarzyszeń miejscowych, mianowicie obór dyrekcji, rozpoczyna się już za zebraniem dwudziestu pięciu podpisów osób do Ligi przystępujących.

Czyniąc te postanowienia dyrekcyja główna to szczególniej miała na uwadze, aby w miejscach, gdzie czy to dla rzadkiej ludności polskiej, czy dla innych przyczyn, propaganda ligowa więcej oporem pójdzie, ułatwić rzecz do Ligi przystępować chęć mającym. Zaczem postanowienie to uważała i uważa dyrekcyja główna zawsze tylko za przechodnie, a za jedynie normalne i miarę dające to, że każde stowarzyszenie miejscowe najmniej sto członków zawierać powinno.

W tejże to myśli w zawiadomieniu swoim z dnia 29. Września wezwwała dyrekcyja główna stowarzyszenia miejscowe do wyboru deputowanych na walny zjazd Ligi. Gdy jednakże z nadeszłych doniesień przekonała się dyrekcyja główna, że postanowienia te opacznie rozumiano, mianowicie zaś, że bezwzględnie na liczbę członków z każdego stowarzyszenia miejscowego, czy ono dwudziestu pięciu, czy stu lub więcej członków zawiera, po jednym na walny zjazd wybrano deputowanym, i ponieważ takie zrozumienie i wykonanie rozporządzenia dyrekcyi grozi wywołaniem niesprawiedliwości, bo wielkiej nierówności w reprezentacji, widzi się dyrekcyja główna zmuszoną do powyższych uwag deklaracyjnych dodać i te organiczne rozporządzenia wyborów dotyczące: 1) Stowarzyszenia miejscowe wybierają po jednym deputowanym na zjazd walny wtenczas, jeżeli liczba członków stowarzyszenia dochodzi stu osób. 2) Jeżeli liczba członków stowarzyszenia miejscowego stu osób nie dochodzi, natenczas w miarę potrzeby dwa, trzy lub cztery stowarzyszenia się łączą i jednego deputowanego wybierają. 3) Jeżeli liczba członków stowarzyszenia miejscowego przewyższa liczbę stu, wtenczas bezwzględnie na przewyżkę także jednego tylko wybiera deputowanego. 4) Dyrekcyje powiatowe bezwzględnie po jednym wybierają deputowanym. 5) Od powyższych postanowień wyjątku się stowarzyszenia za krajem potworzone, jako też stowarzyszenia miejscowe w kraju, które są zarazem powiatowemi, t. j. gdzie tylko jedno stowarzyszenie na cały zawiązało się powiat. W obu razach stowarzyszenia te, chociaż nie dochodzą liczby stu członków, po jednym wybierają deputowanym, prócz deputowanego przez dyrekcyję wybranego. 6) Względnie tych rozporządzeń poczynione wybory zmodyfikowane być powinny.

Berlin, dnia 20. Listopada 1848.

Dyrekcyja główna Ligi polskiej.

W. Lipski. Potworowski. Dr. Kraszewski. Ks. kan. Rychter. Cieszkowski.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Fryderyka Bogusława Haacke gwoździarza, zmarłego w Poznaniu dnia 25. Marca 1847. roku, otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 28. Lutego 1849. r. godzinę 11. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Assessorem Sądu Głównego Ur. Crousaz.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakiego miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzytelności pozostało.

Poznań, dnia 24. Października 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski; pierwszego wydziału.

ZAPOZEW EDYKTALNY

do wierzytelności w processie spadkowo-likwidacyjnym nad majątkiem Jana Fryderyka Lebrechta Petzcke Sekretarza Regencyi.

Nad pozostałością zmarłego pod dniem 11. Stycznia 1846. r. w Poznaniu Jana Fryderyka Lebrechta Petzcke Sekretarza Re-

gencyi otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny.

Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 17. Stycznia r. 1849. godzinę 11. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Assessorem Heising.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakiego miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzytelności pozostało.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1848. r.

OBWIESZCZENIE.

Nad pozostałością po zmarłej w Gołanczy Annie Katarzynie Zybarth urodzonej Stelter, dawniej owdowiałej Lieder, otworzono zostało od nas dnia 21. Sierpnia 1844. r. skrócone postępowanie kredytowe, pierwszeństwo zameldowanych wierzytelności pozostałości, jest już zawyrokowane i plan dystrybucyjny został sporządzony. Podniesienie masy z depozytu ma teraz nastąpić, o czem się dotąd niewiadomości wierzytelności p. Ziebarth zawiadamiają.

Wągrowiec, dnia 14. Listopada 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Nowe pianoforty skrzydłowe

w kształcie krótkim upodobanym, dobrego bardzo dźwięku, pięknie i ozdobnie robione, za których dobroć daje się wszelka gwarancja, poleca po nader umiarkowanej cenie

Karol Ecke, budowa instrumentów w Poznaniu, pod Nr. 8. Podgórną ulicą.

W handlu płócien

S. Kantorowicza, w rynku Nr. 65. sprzedają się dywany, kobierce i dery 25 prCt. niżej cen wartości.

Kurs giełdy Berlińskiej. Dnia 5 Grudnia 1848.

	Sto- pa prCt.	Na pr. kurant papie- rami. gotowizną.
Oblig. długu skarbowego ..	3½	80½
Oblig. premii handlu morsk.	—	91½
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	—
Oblig. miasta Berlina ..	3½	75½
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	83½
W. X. Poznańsk.	4	96½
dito nowe	3½	79½
Pruss. Wschod.	3½	88½
Pomorskie.	3½	91
March. Elek. i N.	3½	90½
Frydrychsдоры ..	—	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	13
Disconto ..	—	4½